



JOLANTA IZABELA WIŚNIEWSKA

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej
w Warszawie

Aktywność edukacyjna osób starszych jako predyktor pomyślnego starzenia się

ABSTRACT: Jolanta Izabela Wiśniewska, *Aktywność edukacyjna osób starszych jako predyktor pomyślnego starzenia się* [Educational activity of seniors as a predictor of successful ageing]. Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej, nr 22, Poznań 2018. Pp. 31-50. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-391X. DOI: <https://doi.org/10.14746/ikps.2018.22.03>

The article presents a paradigmatic change taking place in the theoretical approach to adult education. Against this background and in the context of contemporary conditions, the author points to the importance of learning from everyday experience and the role of educational activity in this process. The discussed issues were focused on the elderly.

KEY WORDS: educational activity, paradigmatic change, continuous learning, life-long learning, elderly people, post-modernity

Wstęp

Edukacja dorosłych jest pojęciem, które najczęściej kojarzone jest z instytucją, przymusem, a także wymiernymi rezultatami, które są oczekiwane na rynku pracy. Wypada jednak nadmienić, że mówiąc o edukacji osób dorosłych, należałoby w tym obszarze ulokować obok różnych procesów edukacyjnych przede wszystkim czynność uczenia się. Pomimo iż aktywność ta zachodzi podczas każdego

procesu edukacyjnego i należałoby ją uznać za kluczową w rozwoju człowieka, to jednak jako odrębny proces nie zyskuje należytego uznania w społecznej ocenie.

Należy również zauważyć, że edukacja osób dorosłych obejmuje różne grupy wiekowe: wczesną dorosłość, średnią dorosłość, starość. Żadna z tych grup nie powinna być pomijana ani faworyzowana w kontekście edukacji dorosłych. Natomiast trzeba zwrócić uwagę na specyfikę potrzeb edukacyjnych czy też możliwości rozwojowe osób z poszczególnych kohort wiekowych. Jednocześnie można skonstatować, że edukacja jest aktywnością przypisaną każdemu człowiekowi dorosłemu.

W przestrzeni publicznej poprzez różne środki przekazu popularyzowana jest edukacja dorosłych, która ukierunkowana jest na zdobycie wykształcenia. Ten stan rzeczy utwierdza też przekonanie, że starość jest okresem życia wykluczonym z aktywności edukacyjnej. Promowane, głównie przez andragogów idee-koncepcje edukacji dorosłych: kształcenia ustawicznego i całościowego uczenia się nie wychodzą poza świat nauki, a w opinii społecznej mają różne interpretacje. Jako rozwiązanie – propozycję o charakterze edukacyjnym dla seniorów – przedstawia się jedynie Uniwersytety Trzeciego Wieku. Trzeba nadmienić, że są to instytucje dla wąskiego grona osób starszych (głównie zamieszkałych w mieście), a także to, że ich misją nie jest cel edukacyjny, choć taki też realizuje. Na podstawie tego, co się dzieje w sferze publicznej, w środkach masowego przekazu, można sformułować konkluzję sprowadzającą się do stwierdzenia, że osoby starsze nie są postrzegane jako „uczestnicy usług edukacyjnych”, a także, że z racji przejścia na emeryturę nie mają takich potrzeb. Ponadto sami seniorzy również nie odnoszą aktywności edukacyjnej do siebie, a przynajmniej nie uważają jej za ważny wyznacznik swojego życia.

Zamierzeniem autorki artykułu jest przedstawienie na tle koncepcji teoretycznych refleksji dotyczącej stanowiska, że tradycyjne rozumienie edukacji dorosłych, wynikające z utrwalonej społecznie wąskiej interpretacji koncepcji kształcenia ustawicznego, należy odrzucić na rzecz koncepcji całościowego uczenia się, która jest

drogą do rozwoju współczesnego człowieka i jego funkcjonowania w zmiennej nowoczesności. W artykule odniesiono się również do charakterystyki wybranych uwarunkowań współczesności, które wytyczają życie osób starszych, aby wskazać, że są to obszary, poza wszelkimi innymi, wymagające działań edukacyjnych.

Kierunki teoretyczne implikujące edukację dorosłych

Edukacja dorosłych jest sferą działalności człowieka, która w czasach obecnych ma już mocne usytuowanie teoretyczne, głównie w andragogice. We współczesnych koncepcjach konstytuujących edukację osób dorosłych przewijają się równolegle dwa paradygmaty, na których bazuje oświata dorosłych: kształcenie ustawiczne i całościowe uczenie się¹. Pomimo iż zarówno jeden, jak i drugi paradygmat bardzo silnie akcentują znaczenie aktywności edukacyjnej w całym cyklu życia człowieka, to jednak każdy z nich swoicie ujmuje problematykę edukacji oraz jej realizację. Powstaje zatem pytanie: który z tych paradygmatów nabiera znaczenia w okresie ponowoczesności? Warto więc przyrzeć się, jakie założenia tworzą poszczególne teorie.

Koncepcja edukacji ustawicznej już od dłuższego czasu, bo od lat 70. XX w., wyznacza założenia teleologiczne oraz kierunek oświaty dorosłych. Należy zaznaczyć, że już od początku miała wielu twórców i propagatorów. Na jej powstanie i konceptualizacyjne tezy złożyły się przede wszystkim międzynarodowe konferencje pod auspicjami UNESCO, a także prace wielu autorów różnej narodowości, m.in. też Roberta J. Kidda².

R. Kidd przedstawił całościowe ujęcie edukacji ustawicznej poprzez wyróżnienie w niej trzech wymiarów kształcenia: w pionie,

¹ M. Malewski, *Od nauczania do uczenia się O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2010.

² Z. Wiatrowski, *Różne wymiary refleksji nad edukacją dorosłych*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju refleksji nad edukacją dorosłych*, red. T. Aleksander, D. Barwińska, Instytut Technologii Eksploatacji – PIB, Kraków – Radom 2007, s. 109.

w poziomie i w głąb. Na kształcenie w pionie składają się wszystkie szczeble edukacji szkolnej – począwszy od przedszkola poprzez szkołę aż do studiów (obecnie byłyby to studia III stopnia – studia doktoranckie). Kształcenie w poziomie realizowane jest w pozaszkolnych formach kształcenia i pozwala na osiągnięcie celów dotyczących poznawania różnych dziedzin życia, nauki i kultury poza edukacją formalną. Natomiast kształcenie w głąb nawiązuje do aktywności własnej i wyraża się poprzez proces samokształcenia i samowychowania³.

W ujęciu idei kształcenia ustawicznego przedstawionym przez R. Kidda pojawia się proces samokształcenia. Uzupełnia on całościowe ujęcie edukacji i wyróżnia ważną dla rozwoju człowieka działalność, jaką jest samodzielne organizowanie uczenia się. Biorąc pod uwagę właściwości okresu dorosłości, należy przyznać, że własna aktywność edukacyjna ma szczególne znaczenie i winna występować jako naturalna skłonność jednostki.

Idea kształcenia ustawicznego w późniejszych latach była rozwijana bardzo szeroko, lecz nie tylko przez środowisko andragogów. Znaczący wkład w jej praktykę miały wpływowe organizacje: UNESCO, Komisja Europejska, Bank Światowy, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD)⁴.

Koncepcja edukacji ustawicznej jest w pewnym sensie wypadkową dyskursu pomiędzy organizacjami, które wytyczają jej kierunek. Ten dyskurs jest wielowątkowy i nastawiony na określone rezultaty. Jak wskazuje Mieczysław Malewski:

UNESCO, które uważa się za strażnika europejskiej tradycji humanistycznej, akcentuje rozwojowe i moralne wartości związane z edukacją, Bank Światowy kładzie nacisk na ekonomiczne i rynkowe aspekty edukacji, a Komisja Europejska i Rada Europy starają się na pierwszy plan wysuwać te wymiary edukacji, które służą zacieśnianiu integracji

³ J. Półturzycki, *Kształcenie ustawiczne i jego konsekwencje dla edukacji*, [w:] *Kształcenie ustawiczne Idee i doświadczenia*, red. Z.P. Kruszewski, J. Półturzycki, E.A. Wesołowska, Wydawnictwo Naukowe Novum, Płock 2003, s. 39-59.

⁴ M. Malewski, O „polityczności” andragogiki, „Edukacja Dorosłych” 2013, 1(68).

europiejskiej i budowaniu poczucia europejskiej tożsamości obywateli państw członkowskich Unii⁵.

Uwzględniając różnorodne wpływy na kształt rzeczywistości oświatowej, można skonstatować, że współczesną edukację dorosłych oparto na założeniach rozwoju człowieka dorosłego, teorii kapitału ludzkiego oraz koncepcji rozwoju zasobów ludzkich. Nieco odmiennie, ale bardzo dobrze tę kwestię ujmuje Ewa Solarczyk-Ambrozik, która pisze:

[...] współczesna edukacja dorosłych oparta jest na paradygmacie rozwoju technologicznego i socjokulturowej modernizacji oraz promocji zachodniego ideału racjonalności i indywidualnej samorealizacji, a główny wkład w określenie jej charakteru jako obszaru badań i praktyki społecznej wnoszą prace i publikacje UNESCO⁶.

Koncepcja kształcenia ustawicznego w sposób szczególny wpięła się w praktykę edukacyjną osób dorosłych. Powstały różnorodne formy organizacji kształcenia osób dorosłych, a także rozwijają się nowe (np. coaching, tutoring, mentoring). Stworzono też system szkolnictwa dla dorosłych-od poziomu szkoły podstawowej aż po szkołę wyższą (studia). Zapewniono możliwości realizowania się w zakresie edukacji osobom z wszystkich kohort wiekowych (dla osób starszych – Uniwersytety Trzeciego Wieku).

Idea edukacji ustawicznej określona została jako kompleks działań edukacyjnych organizowanych przez instytucje, ale też przez samą jednostkę. Jednak w rzeczywistości jej realizacja sprowadza się głównie do organizowania edukacji zawodowej. Celem polityki oświatowej stało się dopasowanie pracowników do realiów rynku pracy, a sprostanie temu wyzwaniu odbywa się w różnych formach organizacyjnych oferujących kształcenie, dokształcanie czy doskonalenie zawodowe. Ta narzucona forma edukacji zamiast motywacji

⁵ Ibidem, s. 15.

⁶ E. Solarczyk-Ambrozik, *Od uspołecznienia „mas” do upodmiotowienia jednostek-od oświaty dorosłych do uczenia się przez całe życie*, „Edukacja Dorosłych” 2013, 1(68), s. 38.

do uczenia się wyzwoliła raczej niechęć do podejmowania aktywności edukacyjnej, a nawet negatywne emocje przypisywane uczeniu się. Takie podejście spowodowało też marginalizację procesu samokształcenia. Szkoły nie przygotowują swoich uczniów do podejmowania samodzielnych działań edukacyjnych. Proces uczenia się (samokształcenie) jest sferą powszechnie bagatelizowaną i pomijaną.

Postulaty edukacji ustawicznej nie tylko bardzo silnie wpisały się w naukowe ujęcia edukacji dorosłych, ale również przyjęły się w przestrzeni społecznej. Niestety, ale edukacja osób dorosłych w publicznym ujęciu sprowadza się najczęściej do procesów doształcania i doskonalenia zawodowego, a więc ukierunkowywana jest na cele zawodowe. Postrzegana jest głównie jako znacząca składowa w stratyfikacji społecznej, zmieniająca habitus człowieka. Można powiedzieć, że tezy te na trwale zaistniały też w świadomości obecnych seniorów, którzy w latach krystalizowania się idei kształcenia ustawicznego uzyskiwali wykształcenie czy też byli aktywni zawodowo i poprzez zdobywanie kolejnych szczebli edukacyjnych osiągnęli różnego rodzaju korzyści, zwłaszcza w pracy zawodowej np. awans, podwyżkę itp. Takie podejście spowodowało, że nie zostały dostrzeżone inne rezultaty, jakie wynikają z edukacji, takie jak np. rozwój, lepsze funkcjonowanie w różnych obszarach, wzbogacanie zainteresowań. Ta sytuacja spowodowała, że doszło do gloryfikowania edukacji instytucjonalnej i jednocześnie pomijania procesu samokształcenia.

Lata 90. ubiegłego wieku przyniosły zmianę retoryki prowadzonej przez badaczy edukacji dorosłych. Przejawia się ona w tym, że refleksja na temat procesów edukacyjnych zostaje ukierunkowywana na jednostkę i proces uczenia się, a nie jak do tej pory na instytucje edukacyjne i proces kształcenia⁷.

Termin całożyciowe uczenie się nie zyskał jeszcze jednoznacznych definicji nawet w środowisku andragogów. Stąd też zakres znaczeniowy tego pojęcia nie ma jeszcze precyzyjnego określenia

⁷ M. Malewski, *Od nauczania do uczenia...*

teoretycznego. Rozumienie idei można odnieść do tendencji, jakie zapoczątkowuje ona w oświacie. Mieczysław Malewski wskazuje na dwa kierunki zmian, jakie wprowadza paradygmat całożyciowego uczenia się. Autor ujmuje je następująco: „Po pierwsze, koncepcja całożyciowego uczenia się przenosi punkt ciężkości z instytucji edukacyjnych (nauczanie) na uczące się jednostki społeczności lokalne (uczenie się). Po drugie, rezygnuje z profesjonalnej wiedzy naukowej na rzecz potocznego doświadczenia, które obecne jest w codziennych interakcjach konstytuujących światy życia ludzi⁸”.

Koncepcja całożyciowego uczenia się akcentuje inne, specyficzne rozumienie procesu uczenia się. W jej założeniach człowiek dorosły ujęty jest podmiotowo – jako osoba zdolna do zorganizowania własnej edukacji oraz przyjęcia za nią odpowiedzialności. Nie występuje odgórne (narzucone) modelowanie rozwojem człowieka. Osoba dorosła podejmuje indywidualną decyzję, czy chce uczestniczyć w edukacji, czy też nie ma takiego zamiaru. Odmiennie aniżeli w paradygmacie kształcenia ustawicznego ujęta jest też sama edukacja. Nie jest już traktowana jako dobro narzucone człowiekowi, lecz dane mu do wyboru. Ponadto edukacja wyzwalając się z ram instytucjonalnych i dając przyzwolenie osobie na uczestnictwo poza jej terenem, poszerzyła swój obszar na wszystkie dziedziny życia człowieka. Edukacja instytucjonalna przestaje być rozumiana jako jedyna droga prowadząca do rozwoju człowieka, co w przypadku osób starszych ma szczególne znaczenie.

Współcześnie osoba dorosła ma szerokie możliwości w zakresie realizacji swoich potrzeb edukacyjnych. Może uczestniczyć w prężnie już działającej edukacji formalnej czy stale rozwijającej się edukacji pozaformalnej. Ma również perspektywę samodzielnego nabywania wiedzy i umiejętności.

Znaczącą rolę, zgodnie z myślą przewodnią idei całożyciowego uczenia się, odgrywa edukacja nieformalna, która realizuje się codziennie w ciągu życia jednostki poprzez jej aktywność w różnych obszarach (rodzina, czas wolny). Nabiera ona w obecnych czasach

⁸ Ibidem, s. 47.

szczególnego znaczenia, ponieważ uwarunkowania życia stają się coraz bardziej złożone i funkcjonowanie w nich wymaga uczenia się. Ponadto uczenie się, którego treścią jest życie codzienne, jest również znaczącym nośnikiem rozwoju człowieka.

Należy zaznaczyć, że przyjęcie koncepcji całościowego uczenia się i odniesienie jej do osób starszych można uznać za adekwatne do sytuacji wielu seniorów, bowiem uczenie się z potocznego doświadczenia dotyczy każdego człowieka. Dlatego też w tym działaniu szczególnie ważna jest aktywność edukacyjna, która różnicuje rezultaty tego procesu. Aktywność ta może przejawiać się w bardzo różny sposób, poczynając od poziomu zainteresowania daną kwestią poprzez podejmowane różnego rodzaju formy: czytelnictwo, gry umysłowe, turystykę, kontakty interpersonalne, zwykłe sytuacje życiowe itp. Trzeba zaznaczyć, że koncepcja całościowego uczenia się nakłada na jednostki obok aktywności także twórczość w zakresie własnego rozwoju.

Zaangażowanie osób starszych w proces uczenia się jest zróżnicowane i przedstawia się swoiście dla każdej osoby. Głównie zależy od tego, jak prezentuje się dana osoba w zakresie zainteresowań, predyspozycji, ambicji, a także stanu zdrowia. Od powyższych czynników uzależnione będą osiągnięcia w wyniku autoedukacji cele.

Edukacja jako proces całościowy wkodowany w ludzką egzystencję wpisuje się w godne przeżywanie okresu starości. Bardzo precyzyjnie ujmując tę kwestię Olga Czerniawska, która pisze: „Bez edukacji starość ma mniejsze szanse na «wybrzmienie» pełni ludzkiego człowieczeństwa. Bez edukacji starość może człowieka zniszczyć, zrujnować fizycznie i psychicznie, społecznie i duchowo”⁹.

Starość jest naznaczona wieloma stratami: mniejszą sprawnością fizyczną i psychiczną, utratą bliskich osób, zmianami w rolach rodzinnych i społecznych. Sytuacja związana z doświadczaniem różnego rodzaju strat czy też perspektywa utraty życia wymagają ciągłego odkrywania swojej tożsamości i odczytywania znaczeń na

⁹ O. Czerniawska, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, WSHE, Łódź 2000, s. 178.

nowo. Aktywność edukacyjna osób starszych jest drogą, która pozwala zrozumieć siebie, swoją starość, a także dającą satysfakcję z poznawania oraz uzyskiwanych rezultatów edukacyjnych. Wśród wielu innych niebagatelnych efektów edukacji jest też podtrzymywanie sprawności psychicznej i fizycznej.

Wybrane obszary „niepewności” osób starszych

Uwarunkowania życia ludzkiego określają w znacznym stopniu jego trwanie, zarówno w wymiarze fizycznym, jak też psychicznym. To, w jakim okresie historycznym żyje człowiek, w sposób zasadniczy przesądza o jego możliwościach rozwoju i samorealizacji w różnych wymiarach. Jest również ważkim predyktorem dla jakości życia osób starszych.

Oblicze współczesności, zarówno tej odnoszonej do otaczającej rzeczywistości, jak też do życia społecznego, zostało ukształtowane poprzez gwałtowne zmiany mające miejsce na przestrzeni końca XX w. Wiele z tych transformacji ze względu na szeroki zakres i intensywny charakter jest dostrzegalnych oraz rozpoznawalnych przez obecnie żyjących ludzi. W literaturze przedmiotu zostały wyraźnie zaznaczone i skrupulatnie opisane przez socjologów. Zauważyć można, że autorzy koncepcji socjologicznych czasy współczesne przedstawiają przez pryzmat zmiany i ze względu na jej wymiar określają je jako późna nowoczesność, druga nowoczesność lub też nazywają ponowoczesnymi. Jednakże pomimo niejednolitego miana, podobnie charakteryzują w literaturze przedmiotu, a używana nazwa wynika jedynie z przyjęcia bądź odrzucenia tezy dotyczącej wejścia ludzkości w kolejną fazę rozwoju. Natomiast łączy je zgodność stanowisk w kwestii pojawienia się bardzo znaczących przemian w świecie, które przeobraziły tzw. świat nowoczesny i wytyczyły nową jakość we wszystkich niemal dziedzinach ludzkiego życia.

Zaistniałe na przestrzeni XX w. zmiany są rozległe, ponieważ objęły nie tylko fizyczną przestrzeń życia ludzkiego, ale też wpisały

się zasadniczo w sferę życia społecznego oraz kulturę. Jednocześnie należy przyznać, że nie stanowią zamkniętego procesu, ale nadal mają charakter dynamiczny, mimo że na co dzień umykają ludzkiej uwadze. W Polsce wynikają nie tylko z przemian cywilizacyjnych, ale też są efektem transformacji ustrojowej, która spowodowała zmianę podejścia do wielu różnych kwestii społecznych czy ekonomicznych. W postawie życiowej człowieka żyjącego w nowych uwarunkowaniach politycznych i gospodarczych znaczenia nabrały cechy związane głównie z ekonomicznym aspektem życia, takie jak przedsiębiorczość, kreatywność, samodzielność, indywidualizm.

Czasy współczesne ze względu na postęp technologiczny oraz poprawę warunków życia w społecznym odbiorze oceniane są jako sprzyjające egzystencji ludzkiej. Na tym tle rodzą się jednak pytania: Jak obecne uwarunkowania wpisują się w życie osób starszych? Czy jest to świat faktycznie przyjazny, czy może obcy ludziom starszym?

Charakterystyka współczesności dokonywana przez socjologów nie wskazuje na stabilność uwarunkowań życia ludzkiego. W konceptualizacjach socjologicznych dużo miejsca poświęcono egzemplifikacji nowych zagrożeń i problematyce bezpieczeństwa. Wagę zjawiska podkreślał Ulrich Beck, określając obecną ludzkość „społeczeństwem ryzyka”¹⁰. Do kwestii wzrostu ryzyka odniósł się również Anthony Giddens¹¹, który życie w niepewnych warunkach opiera na mechanizmie zaufania i refleksji. Opisywane przez powyższych autorów niebezpieczeństwa odznaczają się tym, że nie są dobrze rozpoznane, a ich skutki mogą być nieprzewidywalne. Niektóre z nich mają już miejsce, zaś inne mogą się jeszcze wydarzyć. Jako przykładowe zagrożenia, przed którymi stoi obecnie ludzkość, można podać następujące: zagrożenia ekologiczne, terroryzm, niebezpieczeństwa militarne, kryzysy gospodarcze. Ich cechą dys-

¹⁰ Szerzej na ten temat U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. Stanisław Cieśla, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004.

¹¹ Szerzej A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, przekład Ewa Klekot, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.

tynktywną jest wymiar globalny, jak również to, że mogą dotyczyć każdego człowieka bez względu na status społeczny czy zasoby materialne. Ponadto mają bardzo szeroki zasięg, także można stwierdzić, że współczesne zagrożenia obejmują wiele obszarów życia codziennego aż po głębsze podstawy ludzkiej egzystencji.

Znany polski socjolog – Zygmunt Bauman – ponowoczesność określił poprzez metaforę płynności¹². W ujęciu tego socjologa płynność jest kategorią nadrzędną w ocenie rzeczywistości i przenosi się na różne poziomy oraz sfery życia człowieka. Wyraża się tym, że każda dziedzina ludzkiej egzystencji staje się rozmyta, fragmentaryczna, nietrwała, zaś w odbiorze jednostki oznacza niestałość i wywołuje niepewność. Toteż należy przyjąć, że życie współczesnego człowieka opiera się na nietrwałych podstawach egzystencjalnych. Jak pisze wspomniany autor:

Najdotkliwsze i najpoczywsze obawy związane z takim życiem to lęk przed tym, by nie dać się zaskoczyć, by nadążyć za szybkim biegiem wydarzeń, by nie zostać z tyłu, [...] nie przegapić momentu, w którym trzeba zmienić taktykę, i nie przekroczyć granicy, zza której nie będzie już odwrotu¹³.

Uwzględniając czynnik zmiany społecznej i wskazane symptomy towarzyszące terażniejszość, można dokonać konkluzji, że płynna nowoczesność wymaga ze strony jednostki określonej postawy, którą winna charakteryzować gotowość na przyjęcie zmian i umiejętność sprostania im.

Odnosząc się do problematyki zmian, można zwrócić uwagę, że ich zakres oraz tempo mają bezpośrednie znaczenie na funkcjonowanie człowieka, zarówno w obszarze psychicznym, jak i działania.

¹² Zawarte w artykule uogólnienia koncepcji Z. Baumana dotyczące świata ponowoczesnego zostały sformułowane na podstawie następujących książek tego autora: *Płynna nowoczesność*, przełożył Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007; *Etyka ponowoczesna*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2012; *Płynne życie*, przełożył Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

¹³ Z. Bauman, *Płynne życie*, przełożył Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007, s. 6.

Jednocześnie należy podkreślić, że nie wszyscy ludzie jednakowo reagują na daną sytuację i podobnie jest w przypadku osobistych odniesień w stosunku do dynamiki zmieniającej się w różnym obszarze rzeczywistości. Są osoby otwarte i łatwo przyjmujące nowe doświadczenia, ale są też i takie, które mają z tym trudność. Można również mówić o różnicach w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi ludźmi, biorąc pod uwagę czynnik wiekowy. W przypadku osób starszych, odmiennie niż u ludzi młodych, specyfiką jest przewaga procesów akomodacji nad procesami asymilacji, co oznacza, że modyfikacja sposobu zachowania nie jest charakterystyczna dla tej grupy wiekowej ludzi i adaptacja do zmian nie zachodzi naturalnie i przedstawia się u nich swoiście.

Rozpatrując teraźniejszość oraz skutki zaistniałych w rzeczywistości zmian, należy odnieść się do zjawiska globalizacji, które jest zasadniczą cechą współczesności o szerokim wymiarze, prowadzącym do zanikania granic i wkraczania tego, co jest w świecie. Transformacja ustrojowa umożliwiła ten proces i wpisała się w jego charakter, który oznacza nie tylko przemiany w przestrzeni ekonomicznej, ale także przenikanie przez różne obszary bytu ludzkiego powodujące przeobrażenia w wielu aspektach życia społecznego oraz osobistego.

Nurt przemian globalizacyjnych znacząco wpływa na sferę natury bytowej współczesnego człowieka. Obecnie nie może on już liczyć na wsparcie państwa, ponieważ jego struktury są bezradne wobec szeregu zjawisk wywołanych globalizacją oraz jej wpływem na życie pojedynczego człowieka. Oznacza to, że organizacje państwowe nie stanowią już wystarczającego oparcia w wielu sprawach dotyczących ludzkiej egzystencji: socjalnych, opiekuńczych, zawodowych, zdrowotnych czy osobistych. Ta sytuacja powoduje, że człowiek zostaje zupełnie sam w obliczu różnych sytuacji życiowych. Zygmunt Bauman pisał o tym następująco: „Jednym z najdonioślejszych aspektów przemian ponowoczesnych jest utrata przez państwo zdolności, potrzeby i woli przywództwa duchowego (w tym i moralnego)”¹⁴.

¹⁴ Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna...*, s. 186.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę potrzeby osób starszych, to należy zauważyć, że powyższa okoliczność stawia je w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ w tej grupie wiekowej znajduje się wiele osób potrzebujących różnego rodzaju pokierowania czy wsparcia. Ponadto osobom starszym trudno wpisać się w nowe zasady funkcjonowania struktur państwowych. Trzeba również przyjąć, że wielu z nich nie zna obowiązków podmiotów publicznych i nie potrafi pozyskać informacji w tym zakresie, a tym samym domagać się zorganizowanej opieki czy innej pomocy. Dodatkowo należy przyznać, że nie jest jeszcze wystarczająco rozwinięta sieć placówek przeznaczonych dla osób starszych.

Znamiennym atrybutem obecnej epoki jest permanentne poszukiwanie przez człowieka własnej tożsamości. Zmienne warunki życia, a także wywołana nimi niepewność, spowodowały, że pojęcie tożsamości pojawiło się w nowym znaczeniu. Według Z. Baumana zmianie uległo wcześniejsze stanowisko filozoficzne, które zakładało, że tożsamość się odkrywa. Obecnie tożsamość jest celem do realizacji i ciągłym dążeniem, które w trakcie upływu czasu ulega modyfikacjom ze względu na wszechobecną zmienność (również planów)¹⁵.

Poszukiwanie i konstruowanie tożsamości nie jest łatwym zadaniem w świecie wyznaczonym przez płynność i konsumpcję. Bauman wyraźnie dostrzegał i wskazywał, że współczesne społeczeństwo jest głównie społeczeństwem konsumentów, a nie producentów. Konsumpcja przenika różne obszary życia i staje się motorem napędowym dążeń oraz działań ludzkiego rodu. O randze i wpływie tego zjawiska pisał następująco:

Rynek uparcie przypomina, że wszystko jest lub może stać się towarem, a to, co nim jeszcze nie jest, powinno być traktowane jakby było towarem. Rzeczy nie przystające do roli przedmiotu konsumpcji powinny wzbudzać podejrzliwość. Należy pozbyć się ich od razu, a najlepiej unikać jak ognia¹⁶.

¹⁵ Szerzej Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.

¹⁶ Z. Bauman, *Płynne życie...*, s. 139.

Konsumpcja przybiera bardzo znaczące rozmiary w życiu społeczeństwa, toteż urasta do rangi zjawiska nazwanego przez autora konsumpcjonizmem. Socjolog dobitnie podkreśla charakter tego fenomenu ludzkiej egzystencji i nazywa go syndromem konsumpcyjnym. Rozumiany jest on jako „zespół zróżnicowanych, ale ściśle powiązanych z sobą postaw i strategii, [...] założeń na temat zasad rządzących światem oraz stosunku do owych zasad”¹⁷.

Konsumpcjonizm stał się ideą przewodnią dla współczesnych społeczeństw, która pomija wszelkie przyjęte wcześniej zasady postępowania. O rozmiarze zjawiska i przypisaniu mu dominującego znaczenia świadczyć może utowarowienie wszystkich dziedzin życia. Pisze o tym Marek Krajewski, stwierdzając, iż przedmiotem sprzedaży może być wszystko, co tylko „jest w stanie zwrócić uwagę klienta, może stać się towarem-patologią, ludzkie nieszczęścia i tragedie, ale też wartości duchowe, tradycja, tzw. osobowości i indywidualności czy życie rodzinne i prywatność”¹⁸.

Nietrudno zgodzić się ze spostrzeżeniami autorów dotyczącymi konsumpcjonizmu, ponieważ każdy z nas doświadcza jego oddziaływań oraz wpływu na odbiór rzeczywistości. Współczesny człowiek musi wpisać się w powyższe uwarunkowania, aby podejmować różnego rodzaju decyzje życiowe. Jednak należy zauważyć, że życie „naznaczone” konsumpcjonizmem promuje wartości materialne, które są często obce osobom starszym. Natomiast pomijane są wartości duchowe stanowiące dla nich duże znaczenie. Aktualne hasło „wszystko na sprzedaż” jest sprzeczne z etyką, w duchu której wychowywali się dzisiejsi seniorzy. Zatem można domniemywać, że obecny system wartości oparty na konsumpcjonizmie nie jest przez nich przyjmowany jako naturalny i im bliski. Niebezpieczeństwem, jakie niesie konsumpcjonizm, jest nie tylko przyjęcie tego zjawiska jako wartości i bezkrytyczne uleganie jego wpływom, ale także narażenie na wszelkiego rodzaju oszustwa. Trzeba przyznać, że osoby starsze są dość łatwowierne i poddają się różnym

¹⁷ Ibidem, s. 130-131.

¹⁸ M. Krajewski, *Konsumpcja i współczesność. O pewnej perspektywie rozumienia świata współczesnego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1997, nr 3.

formom naciągania: dają się namówić na towar, mimo że go nie potrzebują, płacą dużą wyższą cenę niż należy.

Konsumpcja uznawana jako naczelna wartość społeczna z całą pewnością nie jest właściwym kierunkiem dla ludzkich dążeń. Jednakże obok wielu negatywnych jej skutków można dopatrzeć się pewnych pozytywów w możliwościach jakie stwarza obecny rynek. Człowiek może nabywać produkty czy korzystać z różnego rodzaju usług w zależności od swoich potrzeb. Z tej szerokiej oferty mogą również wiele znaleźć dla siebie osoby starsze. Można domniemywać, że bardzo ważną rolę dla osób tej generacji spełniają produkty upiększające czy podtrzymujące zdrowie oraz sektor usług medycznych i turystycznych.

Z punktu widzenia konsumpcjonizmu warto również zwrócić uwagę na kwestię pobierania świadczeń finansowych przez osoby starsze, która napotyka na negatywne opinie w kontekście podziału dóbr społecznych. Brak społecznego zrozumienia dla należności przynależnych osobom starszym i dla ich potrzeb z pewnością jest bardzo trudna do przyjęcia przez seniorów.

Należy również zauważyć, że jest znaczna grupa seniorów, która nie może wpisać się w korzystanie z propozycji rynku konsumenckiego. Okazuje się, że ma on tak silne oddziaływanie, że taka osoba może nawet mieć poczucie wykluczenia z życia społecznego. Z. Bauman pisze o tym następująco:

W społeczeństwie konsumentów to przede wszystkim niezdolność osoby do bycia konsumentem wiedzie do degradacji społecznej i „emigracji wewnętrznej”. To owa nieodpowiedniość, niezdolność do spełnienia obowiązków konsumenta zamienia się w gorycz bycia pozostawionym z tyłu, wydziedziczonym lub zdegradowanym, odłączonym lub wykluczonym ze społecznego świętowania, do którego inni zostali dopuszczeni¹⁹.

Tożsamość podlega zmianom bez względu na wiek człowieka. Charakterystyczne jest, że na wcześniejszych etapach życia kształ-

¹⁹ Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, przekład S. Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006, s. 78.

tuje się jako naturalny proces w ramach formowania osobowości. Natomiast w okresie starości głównym motorem jej nabywania, przebudowy czy modyfikacji są zmienne okoliczności życiowe, a zwłaszcza wydarzenia krytyczne czy przemiany w przestrzeni kulturalno-społecznej, które wymagają ustosunkowania się. Nowych zagadnień, z którymi styka się człowiek w obecnej rzeczywistości, jest bardzo dużo, ale jako przykładowe można podać: zapłodnienie in vitro, eutanazja, związki homoseksualne, klonowanie. Osobie starszej trudniej przyjąć nawet zaakceptowane społecznie stanowisko, czy zachować neutralność bądź obojętność wobec problemowych kwestii społecznych. Należy przyznać, że napotyka ją oni na wiele różnych spraw niezgodnych z ich systemem wartości, które są dylematami do rozstrzygnięcia. Także wydarzenia krytyczne są dość częstymi w tym okresie życia motywatorami do kształtowania tożsamości. Nie jest to łatwe zadanie, ale takie, które rodzi wiele lęków, frustracji.

Z globalizacją wiąże się również homogenizacja kultury, a więc też aspekt wartości, które zostały przesunięte poza granice państwowe. Zmiany w warstwie aksjologicznej mogą powodować szereg dylematów, ponieważ zrywają z tradycyjnym ujęciem. Skala zjawiska jest tak duża, iż można mówić o przyjętym nowym katalogu norm, który dotyczy różnych obszarów życia ludzkiego: rodziny, aspiracji życiowych, relacji społecznych itd. Osobom starszym, wychowanym w tradycyjnych wartościach i do innych warunków, trudno zrozumieć pewne wyznaczniki współczesnej kultury. Nie ułatwia to im życia codziennego, ponieważ, jak wiadomo, kultura ma duży wpływ na człowieka. Nie tylko wyznacza przestrzeń jego życia, ale jest też mechanizmem adaptacyjnym oraz stanowiącym o przyjętym systemie wartości. Dlatego też ważne jest, aby jej aspekty nie jawiły się obco osobom starszym.

Konsekwencje globalizacji odnoszone do obszaru kulturowego obejmują wiele elementów, wśród których na uwagę zasługuje też język. Warto zaakcentować ten aspekt rzeczywistości, ponieważ w tej sferze nastąpiły zasadnicze zmiany, a jest to bardzo ważny element życia społecznego każdego człowieka.

Jak dostrzega Antonina Grybosiowa²⁰, obecnie występuje dwójki subkod językowy. Jednym z nich jest polszczyzna potoczna, którą charakteryzuje obfitość wulgaryzmów, epitety, ludowa metaforyka. Natomiast drugi stanowi polszczyzna oficjalna, na którą składa się dużo latynizmów, anglicyzmów, terminologii technicznej, ekonomicznej.

We wskazanych przemianach językowych można też dostrzec pewne pozytywy, ale szczególną uwagę przekuwa fakt, że nastąpiła deprecjacja języka w wielu obszarach. Nie tylko pomijane jest doskonalenie w posługiwaniu się językiem ojczystym, ale też powszechnie akceptowane jest używanie pojęć, które naruszają sferę norm moralnych, sacrum. W komunikacji międzyludzkiej zanika tradycyjny katalog norm nawiązujący do etykiety rozmowy z kobietą, osobą starszą itp.

Zarówno jeden, jak i drugi kod językowy jest obcy osobom starszym, którzy poprzez wychowanie i edukację przygotowywani byli do cenięcia języka literackiego i przestrzegania kryteriów językowych. Z pewnością trudno im teraz pogodzić się z faktem rozluźnionych zasad poprawności językowej i z przyjęciem nowego kodu językowego. Ponadto przyswojenie nowych terminów, które są niezbędne w życiu codziennym, może okazać się niełatwym zadaniem do wykonania.

Wartością wysoko cenioną w życiu każdego człowieka jest rodzina. Jeżeli weźmiemy pod uwagę współczesną rodzinę, to przede wszystkim należy zauważyć zanik rodzin wielopokoleniowych i skutki tego stanu rzeczy na jakość relacji międzygeneracyjnych. Życie w rodzinie wielopokoleniowej wiązało się ze wspólnym zamieszkaniami, co z kolei sprzyjało budowaniu więzi między poszczególnymi jej członkami. W takiej rodzinie istniały wzajemne zobowiązania. Osoby starsze mogły liczyć na pomoc młodszych

²⁰ A. Grybosiowa, *Dynamika zmian językowych o podłożu kulturowym u progu XXI wieku (na materiale polskim)*, <http://docplayer.pl/24358064-Dynamika-zmian-jezykowych-o-podlozu-kulturowym-u-progu-xxi-wieku-na-materiale-polskim-zmiany-w-swiadomosci-mowiacych.html> [dostęp: 1.07.2018].

osób z rodziny, a ze swojej strony oferowały opiekę nad wnuczętami i w ten sposób zacieśniała się integracja międzypokoleniowa. Obecnie częstą sytuacją jest fakt, że rodziny poświęcają za mało uwagi i czasu osobom starszym. Skupiają się głównie na własnym życiu rodzinnym oraz zawodowym, które pochłaniają ich czas i nawet mimo chęci trudno im znaleźć możliwości na częstsze kontakty z własnymi rodzicami. Powyższa sytuacja powoduje, iż dużo osób starszych żyje w poczuciu niezrozumienia i osamotnienia.

Uwarunkowania współczesne są złożone. Z jednej strony możemy mówić o postępie cywilizacyjnym i jego dobrodziejstwach w postaci postępu technologicznego czy naukowego, z drugiej zaś o zagrożeniach społecznych, które w jego wyniku powstały. Obecna rzeczywistość jest na tyle trudna i wieloraka, że w okolicznościach promowanego indywidualizmu czy konsumpcjonizmu dość trudno znaleźć przyjazną i znajomą przestrzeń życia dla osób starszych. We wskazane okoliczności mogą wpisać się tylko osoby, które odnajdą się w hierarchii społecznej, a czynnikami sprzyjającymi w tym względzie jest majątność, wykształcenie, sprawność fizyczna i psychiczna mimo wieku, jak również aktywność edukacyjna. To dzięki edukacji możliwa stanie się adaptacja do różnych uwarunkowań współczesności oraz świadome korzystanie z wielu jej dobrodziejstw.

Konkluzja

Podjęcie edukacji przez osoby starsze jest tak samo ważne jak w przypadku młodszych pokoleń. Nie można zaniechać tego rodzaju aktywności z powodu zaawansowanego wieku. Trzeba jednak zauważyć, że wymierne rezultaty edukacji mogą nieco różnicować się ze względu na inne potrzeby osób w poszczególnych grupach wiekowych. Osoby pracujące, oprócz innych rezultatów będą oczekiwały też i takich, które są związane z pracą zawodową. Natomiast osoby starsze, na emeryturze, będą się kierowały głównie zainteresowaniami poznawczymi, a także zagadnieniami dotyczącymi codzienności czy egzystencjalnymi.

Należy jednoznacznie podkreślić, że aktywność edukacyjna może stale towarzyszyć człowiekowi w mniejszym lub w większym stopniu, bowiem życie jest też treścią uczenia się. Uczenie się podkreśla godność ludzką i jest narzędziem do rozumienia świata i własnej osoby, a także doskonalenia siebie w każdym wieku.

Bibliografia

- Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, przełożył Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
- Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2012.
- Bauman Z., *Płynne życie*, przełożył Tomasz Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.
- Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, przekład S. Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłumaczenie Stanisław Cieśla, Scholar, Warszawa 2004.
- Czerniawska O., *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, WSHE, Łódź 2000, s. 178.
- Elliott A., *Współczesna teoria społeczna*, tłumaczenie Paweł Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Giddens A., *Konsekwencje nowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008.
- Jałowicki B., *Globalny świat metropolii*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2007.
- Krajewski M., *Konsumpcja i współczesność. O pewnej perspektywie rozumienia świata współczesnego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1997, nr 3.
- Ludzka starość*, red. A. Fabiś, J.K. Wawrzyniak, A. Chabior, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2015.
- Malewski M., *Od nauczania do uczenia się O paradygmatycznej zmianie w andragogice*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2010.
- Malewski M., *O „polityczności” andragogiki*, „Edukacja Dorosłych” 2013, 1(68).
- Półturzycki J., *Kształcenie ustawiczne i jego konsekwencje dla edukacji*, [w:] *Kształcenie ustawiczne Idee i doświadczenia*, red. Z.P. Kruszewski, J. Półturzycki, E.A. Wesołowska, Wydawnictwo Naukowe Novum, Płock 2003.
- Stolarczyk-Ambrozik E., *Od uspołecznienia „mas” do upodmiotowienia jednostek – od oświaty dorosłych do uczenia się przez całe życie*, „Edukacja Dorosłych” 2013, 1(68).
- Wiatrowski Z., *Różne wymiary refleksji nad edukacją dorosłych*, [w:] *Stan i perspektywy rozwoju refleksji nad edukacją dorosłych*, red. T. Aleksander, D. Barwińska, Instytut Technologii Eksploatacji – PIB, Kraków – Radom 2007.

Wiśniewska J.I., *Teoria i praktyka edukacji dorosłych-dysonans czy konsonans?*, [w:] W kręgu współczesnych problemów edukacyjnych, red. M.J., Szymański. B. Przybylski, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2015.

Netografia

A. Grybosiowa, *Dynamika zmian językowych o podłożu kulturowym u progu XXI wieku (na materiale polskim)*, <http://docplayer.pl/24358064-Dynamika-zmian-jezykowych-o-podlozu-kulturowym-u-progu-xxi-wieku-na-materiale-polskim-zmiany-w-swiadomosci-mowiacych.html> [dostęp: 1.07.2018].